

Analogia, Za pół ceny feat.Rak

RTV, chcesz dostać, czekaj, miał komuś zostać
Znał ziомуś postać cokolwiek byś chciał może sprostać
Nie miał się ostać 20-calowy Sony
Żadne bony, paragony czy oclony, nieoclony
Jeszcze podpisz Johnny, e, e, upał albo posta
Ale tu tera wersja prosta tobie drogi sprzęty się marzy
Tu się może tanio zdarzyć, bo sprzedawcę w łapy parzy
I tak będzie pysk jarzył licząc zyski ze sprzedaży
Nabywa detalicznie z kwadratu od włamywaczy
Puszcza dwa, trzy razy drożej paserka to znaczy
Chcesz to bierz to, wiesz co mówić, da się lubić
Ten interes da się ubić, ten interes
Resztą się nie martw, zbierz tą kasę, kasę
Ja załatwię TV klasę, kasę i się kręci czarny rynek
Konkurencja dla Wallstreet powstała na bazie polskich warunków
Czyli potrzeb majętności tu, tu wysuń wnioski
Najmniej dziadowski system prawa nie zmieni włoskich manier
Tych, którzy chcą najtaniej wszystko dostać a, że wąski
Jest wachlarz możliwości mieszkańców polskiej wioski
To za wszelką cenę zniżają cenę
A dobrą cenę ma kradzione mienie
Lecz pamiętaj nim ty się wzbogacisz ktoś straci
Lipa tak okradać braci z resztą gdy inny zapłaci
Spotkasz wyłamane zamki w drzwiach to do myślenia da ci
Za pół ceny wszystko się dzisiaj załatwia
Przy dobrych kontaktach interesy są na klatkach
Ta reakcja jednak często się odwraca
Ten towar idzie dalej, kręci nim kasa, kasa
Hałas miasta, twoja pasja to łatwa kasa
Prosta praca, dobra passa, jakaś szansa, na życie recepta
Że niby przetrwać, ale przestań, przecież co jeść masz
Robisz to, bo koleżka też tak, to taki sens ma za pół ceny sprzedać
Najpierw kogoś wyjechać, szybki szmal na melanz
To popierasz to nowela o kolejach losu młodym świecie pełnym chaosu
Kombinacja sztosu, pucowanie się u bossów
W rodzinie zero rozmów, ulica to snów spełnienie
Sposób by na arenie zająć wyższe miejsce
Twoja radość to czyjeś nieszczęście
Coraz częściej, tak jest wszędzie, zaczynasz wcześniej
Nie skończysz szybko, to wciąga jak...
Twoja wina to lawina zdarzeń
To nawijam, bo kupując taniej to nakręcam też ten łańcuch
Poradzi się pokazywać jak jest w tym tańcu
To krwiste tango w rytmie hajcu, wampir wysysa z twego karku
Twoją ciężką pracę, a ty żeby mieć znów ten sprzęt zapłacisz mu kasę
Znasz już prawdę, pomyśl zatem czy to warte?
Bo pamiętaj krótka puenta, tak tu też tu jest położona czyjaś ręka
Za pół ceny wszystko się dzisiaj załatwia
Przy dobrych kontaktach interesy są na klatkach
Ta reakcja jednak często się odwraca
Ten towar idzie dalej, kręci nim kasa, kasa
Weź pomyśl czy dasz się wyruchać
Gdy ktoś za pół twojej ceny ma to samo co ty
Bez ściemy musisz słuchać załatwiali cenę
A klienta nie da się tak udobruchać
Chłopaki za to mają zadrapanie, ale kurwa jaki utarg
Powydpietalane wszystko na szybkich butach tutaj
Każdy chce andruta za pół ceny czy po skrótach
Wynikiem czego są problemy, bo wyjechał krzywy kutas
Bywa dla jednego wypas dla drugiego akcja krzywa
Trzeci ręce umywa, a interes się nazywa szybkie ręce
Szybsze ręce, chwycić spryt i masz więcej
Wszystko łączy się z bejcem
Przyjaźń to chwila więc spiesz się, bo mija

Miasta klimat sprzyja, nie korzysta ten co sam się dobija
Gdy korzystasz mija i jak interes kręci się
Patrz dobrze, bo wkręci cię i będzie niepotrzebny problem
Akcja klasyczna jak Chopin osiedla
Idą za ciosem chciwie krocząc potokiem
Za szelestu głosem, no proszę, że tak jest się załóżę
Za pół ceny wszystko się dzisiaj załatwia
Przy dobrych kontaktach interesy są na klatkach
Ta reakcja jednak często się odwraca
Ten towar idzie dalej, kręci nim kasa, kasa